



Spotkanie działaczy społecznych USA i ZSRR

MOSKWA (PAP) Sześć amerykańskiej delegacji na czwarte spotkanie działaczy społecznych USA i ZSRR, N. Cusins, redaktor naczelny pisma „Saturday Review” przemawiał 3 bm. na konferencji prasowej w Moskwie.

Poinformował on zgromadzonych, że uczestnicy spotkania, które odbyło się w Leninradzie w dniach od 28 lipca do 2 sierpnia, omówili szereg problemów dotyczących uregulowania spornych kwestii międzynarodowych oraz poprawy stosunków amerykańsko-radzieckich. Celem rozmów było omówienie wspólnych akcji USA i ZSRR zmierzających do utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Członek Akademii Nauk J. Flodrow wyraził życzenie, by „jedynomyślnie osiągnięta w szeregu spraw nie pozostała tylko między nami, lecz rozprzestrzeniła się dalej zarówno w Związku Radzieckim jak i w USA”. Wyraził też nadzieję, że spotkanie radziecko-amerykańskie przyczyni się do utrwalenia pokoju, do rozwoju dobrych stosunków między obu państwami.

Flodrow wyraził życzenie, by „jedynomyślnie osiągnięta w szeregu spraw nie pozostała tylko między nami, lecz rozprzestrzeniła się dalej zarówno w Związku Radzieckim jak i w USA”. Wyraził też nadzieję, że spotkanie radziecko-amerykańskie przyczyni się do utrwalenia pokoju, do rozwoju dobrych stosunków między obu państwami.

Prezes amerykańskiego „Chase Manhattan Bank” David Rockefeller wyraził pogląd, że jedną z najszybszych form utrzymania pokoju jest współpraca między narodami ZSRR i USA.

Delegacja FDP udała się do Bonn

BONN (PAP) Do Bonn wyjechała w niedzielę wieczorem delegacja oficjalna Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Przekazała ona sekretarzowi generalnemu zarządu zachodniemieckiego zjednoczenia organizacji młodzieżowych (Bundesjugendring) propozycję Centralnej Rady FDP w sprawie dalszego kontynuowania szerszego, otwartego dialogu przez młodzież niemiecką.

Od tygodnia przebywa w NRD delegacja krajowej organizacji „Młodych Demokratów” z Hesji, będącej przybudówką młodzieżową zachodniemieckiej partii FDP. Delegacja przyjechała do Bonn zastępcę sekretarza generalnego Partii Liberalno-Demokratycznej NRD Kurta Wuen-sche.

Jak oświadczył rzecznik FDP Hesji, delegacja ta odbywa podróż za wiedzą i zgodą przewodniczącego FDP — Ericha Mende.

BERLIN (PAP) Centralna rada FDP skierowała do organizacji młodzieżowych i studenckich 24 krajów Europy zaproszenie do udziału w międzynarodowej konferencji młodzieży w Berlinie z okazji 50 rocznicy pierwszej wojny światowej i 25 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. Konferencja ta miała być odbyć w Berlinie 12 i 13 sierpnia. Liczne organizacje, m. in. Związek Młodzieży Socjalistycznej z Polski, zapowiedziały swój udział w konferencji.

Pierwsi zagraniczni piosenkarze przybyli do Sopotu

SOPOT (PAP) Trójmiasto żyje już ostatnimi przygotowaniami do IV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, który trwać będzie od 6 do 9 bm.

3 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Sopotu pierwsza grupa piosenkarzy i piosenkarzy zagranicznych z Finlandii, Meksyku, NRD, RF, Bułgarii, Anglii, ZSRR i Kuby. We wtorek spodziewani są m. in. reprezentanci Kanady, Rumunii, Włoch, Norwegii, Holandii, CSRS.

Organizatorzy festiwalu zostali powiadomieni, że z powodu choroby z uczestnictwem w festiwalu społeckim zrezygnowały Maria Toldi (Węgry), Helle Wilke (Dania) oraz Sława Przybylska. Tak więc do konkursu przystąpią 28 osób z zagranicy oraz 17 z Polski.

Organizatorzy zapewniają, że już 4 bm. wieczorem odbędzie się w Operze Leśnej pierwsza próba z orkiestrą symfoniczną Polskiego Radia pod dyktando Adama Wiernika. Do tego czasu uszkodzony dach z tworzywa sztucznego ma być naprawiony. Niezgodziwana awaria dachu jest największym zmartwieniem organizatorów, ale tempo prac, przy których zatrudnione są ekipy miejscowe oraz z Czeszochy wskazuje, że uszkodzenie będzie naprawione na czas.

W Sopotach w pobliżu Sopotu, rozpoczął się w niedzielę 49 międzynarodowy kongres młodych artystów. W obradach kongresu bierze udział delegacja radziecka, na której czele stoi S. Titow, ojciec kosmonauty radzieckiego Hermanna Titowa.

Filary przewieźli już w tym sezonie letnim przez przełom Dunajca ponad 80 tysięcy osób. Prawie połowa z nich to goście zagraniczni, wśród których najliczniej byli reprezentowani Węgry, Czechosłowacy, Niemcy, Francuzi, Anglijczycy i Szwedzi.

31 lipca br. w Stoczni Gdańskiej spłynęły na wodę dwa kolejne duże drobnicowce — po 12.000 DWT każdy — „Mecsek” i „Maceda” przeznaczone dla armatora radzieckiego.

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” zakończył występ w Szczecinie, gdzie był niezwykle entuzjastycznie przyjmowany przez miejscową publiczność oraz wczasowiczów.

Bawiaczy w Polsce wybitny uczyony radziecki, pionier badań kosmonautycznych prof. A. Sierafin, podejmowany był w niedzielę przez prezydium ZG TPPR. W czasie spotkania otrzymał honorową odznakę TPPR za zasługi położone na polu rozwijania przyjaznych więzi między narodami Polski i Kraju Rad.

W Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie otwarto wystawę „Województwo katowickie w 20-lecie PRL”. Na wystawie zgromadzone ok. 10 tys. eksponatów ukazujących osiągnięcia ponad 3 tysięcy zakładów i instytucji województwa katowickiego. Na zdjęciu: W pawilonie przemysłu maszynowego.

CAF — fot. Gadomski

Przemysł ciężki w lipcu

WARSZAWA (PAP) Pomyślnie wypadła realizacja zadań lipcowych w przemyśle ciężkim. Plan produkcji towarowej wykonano w 101,8 proc. O przekroczeniu zadań planowych zameldowały wszystkie zjednoczenia, z wyjątkiem przemysłu maszyn włókienniczych, któremu niewiele zabrakło do pełnego wykonania zadań.

na krócej

(b) W środę w Dubnie pod Moskwą rozpoczęła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona fizyce wysokoenergetycznej. W obradach mają uczestniczyć uczeni z 31 krajów. Przewidywano wygłoszenie przeszło 800 referatów.

Wielka powódź nawiedziła pięć północnych stanów Indii. W stanie Pendżab woda zalała około 300 wsi. Na polach gni-je zboże. W stanie Bihar wody kilku rzek rozlały się w jezioro o powierzchni 125 kilometrów kwadratowych.

Poznań, jak wybuchł w północno-wschodniej dzielnicy Teheranu, stolicy Iranu, zniszczył kilka domów, pięć magazynów, tartak oraz fabrykę makaronu. Straty wyniosły 80 milionów rialów.

W niedzielę rozpoczęła się w Moskwie konferencja na temat rozbrojenia i współpracy gospodarczej. Konferencję zwołał Komitet Gospodarczy Radzieckiego Komitetu Obrony Kraju oraz Komisja Rozbrojenia Instytutu Stosunków Radziecko-Amerykańskich.

W Jersey City (stan New Jersey) doszło w niedzielę wieczorem do zniszczenia ulicznych między policją i Murzynami. Kilka osób zostało rannych. Zamieszki przelęgły się do południa w noc.

W niedzielę po południu w pobliżu miejscowości Taquin (Północna Korea) zginęło 17 osób w wyniku katastrofy autobusu, który runął w przepaść. 23 osoby odniosły rany.

W niedzielę wczesnym rankiem w miejscowości Santarem około 80 km na północ od Lizbony, zderzył się pociąg pasażerski z lokomotywą. 40 osób zostało rannych.

W Scheveningen w pobliżu Hagi, rozpoczął się w niedzielę 49 międzynarodowy kongres młodych artystów. W obradach kongresu bierze udział delegacja radziecka, na której czele stoi S. Titow, ojciec kosmonauty radzieckiego Hermanna Titowa.

Filary przewieźli już w tym sezonie letnim przez przełom Dunajca ponad 80 tysięcy osób. Prawie połowa z nich to goście zagraniczni, wśród których najliczniej byli reprezentowani Węgry, Czechosłowacy, Niemcy, Francuzi, Anglijczycy i Szwedzi.

31 lipca br. w Stoczni Gdańskiej spłynęły na wodę dwa kolejne duże drobnicowce — po 12.000 DWT każdy — „Mecsek” i „Maceda” przeznaczone dla armatora radzieckiego.

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” zakończył występ w Szczecinie, gdzie był niezwykle entuzjastycznie przyjmowany przez miejscową publiczność oraz wczasowiczów.

Bawiaczy w Polsce wybitny uczyony radziecki, pionier badań kosmonautycznych prof. A. Sierafin, podejmowany był w niedzielę przez prezydium ZG TPPR. W czasie spotkania otrzymał honorową odznakę TPPR za zasługi położone na polu rozwijania przyjaznych więzi między narodami Polski i Kraju Rad.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, udzielił odpowiedzi na pytania redakcji dzienników „Prawda” i „Izwestia” w związku z pierwszą rocznicą podpisania w Moskwie układu o częściowym zakazie doświadczeń z bronią nuklearną.

Podajemy poniżej pytania i odpowiedzi.

Pytanie: W dniu 5 sierpnia 1963 r. rządy ZSRR, USA i W. Brytanii podpisały układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Co można powiedzieć w związku z rocznicą tego układu?

Odpowiedź: Pierwszym bezpośrednim skutkiem podpisania układu moskiewskiego było położenie kresu skłanianiu substancjami radioaktywnymi powietrza, którym oddycha człowiek, i środków żywno-

ściowych, jakie spożywa. Dziś, po upływie roku, wyraźnie widać pomyślnie oddziaływanie układu, którego uczestnikami stało się przeszło 100 państw, na sytuację międzynarodową. Podpisanie układu moskiewskiego przyczyniło się do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Po zakazie doświadczeń nuklearnych w trzech środowiskach, udało się zamknąć przestrzeń kosmiczną przed bronią nuklearną i zmniejszyć nieco potok materiałów rozszczepialnych, płynących do arsenałów nuklearnych państw.

Można stwierdzić, że znaczenie układu moskiewskiego jest już powszechnie uznawane. Trzeba jednak podkreślić, że ani ten układ, ani osiągnięcie porozumień w innych sprawach, o których wspominałem, bynajmniej nie rozwiązuje zasadniczych problemów rozbrojenia. Dopomaga to jedynie w zbliżeniu się do pozycji, z których łatwiej jest przystąpić do rozwiązywania tego, niezmienne doniosłego problemu.

Pytanie: Jak można by było utrwalić dążenie do rozładowania napięcia międzynarodowego, które zarysowało się w wyniku zawarcia układu moskiewskiego?

Odpowiedź: Trzeba, aby państwa nie ograniczały się do tego, co zostało już osiągnięte, i skupiły uwagę na innych, nie rozwiązanych problemach, od których przede wszystkim zależy zdrowienie klimatu międzynarodowego. Chodzi tu przede wszystkim o zamknięcie karty drugiej wojny światowej przez pokójowe uregulowanie problemu niemieckiego. Trudno bez tego przystąpić do problemu wszechnego i całkowitego rozbrojenia, a przecież doświadczenia wskazują, że dążenie do rozwiązania tego problemu. Na porządku dziennym znajduje się także sprawa zawarcia porozumienia międzynarodowego, dotyczącego wyłączenia się przez państwa stosowania przemocy przy rozstrzygnięciu sporów terytorialnych i granicznych.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Nim wypijesz — pomyśl!

WARSZAWA (PAP) Kolejny komunikat Inspektoratu Ruchu Drogowego KG MO jest znowu niezbyt pocieszający: Ostatniej soboty i niedzieli patrol milicyjny zatrzymał na drogach całego kraju kilkadziesiąt osób, które w stanie nietrzeźwym prowadziły pojazdy. Tylko w czterech województwach: katowickim, lubelskim, opolskim i bydgoskim ujawniono 371 osób, które dopuściły się do tego, często groźnego, przestępstwa. Było wśród nich 86 kierowców samochodów, 99 motocyklistów, 151 rowerzystów i 12 wozniców.

Akcja ujawniania nietrzeźwych użytkowników dróg publicznych prowadzona jest przez MO na szeroką skalę. Winni nie mogą liczyć na poślizgnięcia czy wyrozumiałość.

Mimo ostrej i długotrwałej zimy, a następnie wcale nie optymistycznych przewidywań ośnieżeń zbiorów — owoców i warzyw mamy w tym roku dużo. Obrodziły szczególnie, podobnie zapowiada się z jabłkami, dużo jest malin, porzeczek, jagód.

Według obecnie dokonanych szacunków, przewiduje się zbiory warzyw w wysokości 3,6 miliona ton, a owoców — 900.000 ton. Byłoby to dość rekordowe w porównaniu z poprzednimi latami. Na zdjęciu: fragment baraku owocowo-warzywnego przy ul. Polnej w Warszawie.

CAF — fot. Langda

Gazeta Krakowska

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Kraków, wtorek 4 sierpień 1964

Rok XVI
Cena 50 gr
Nr 184 (5021)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W pierwszą rocznicę podpisania Układu Moskiewskiego

Wywiad N. Chruszczowa dla „Prawdy” i „Izwestii”

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, udzielił odpowiedzi na pytania redakcji dzienników „Prawda” i „Izwestia” w związku z pierwszą rocznicą podpisania w Moskwie układu o częściowym zakazie doświadczeń z bronią nuklearną.

Podajemy poniżej pytania i odpowiedzi.

Pytanie: W dniu 5 sierpnia 1963 r. rządy ZSRR, USA i W. Brytanii podpisały układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Co można powiedzieć w związku z rocznicą tego układu?

Odpowiedź: Pierwszym bezpośrednim skutkiem podpisania układu moskiewskiego było położenie kresu skłanianiu substancjami radioaktywnymi powietrza, którym oddycha człowiek, i środków żywno-

ściowych, jakie spożywa. Dziś, po upływie roku, wyraźnie widać pomyślnie oddziaływanie układu, którego uczestnikami stało się przeszło 100 państw, na sytuację międzynarodową. Podpisanie układu moskiewskiego przyczyniło się do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Po zakazie doświadczeń nuklearnych w trzech środowiskach, udało się zamknąć przestrzeń kosmiczną przed bronią nuklearną i zmniejszyć nieco potok materiałów rozszczepialnych, płynących do arsenałów nuklearnych państw.

Można stwierdzić, że znaczenie układu moskiewskiego jest już powszechnie uznawane. Trzeba jednak podkreślić, że ani ten układ, ani osiągnięcie porozumień w innych sprawach, o których wspominałem, bynajmniej nie rozwiązuje zasadniczych problemów rozbrojenia. Dopomaga to jedynie w zbliżeniu się do pozycji, z których łatwiej jest przystąpić do rozwiązywania tego, niezmienne doniosłego problemu.

Pytanie: Jak można by było utrwalić dążenie do rozładowania napięcia międzynarodowego, które zarysowało się w wyniku zawarcia układu moskiewskiego?

Odpowiedź: Trzeba, aby państwa nie ograniczały się do tego, co zostało już osiągnięte, i skupiły uwagę na innych, nie rozwiązanych problemach, od których przede wszystkim zależy zdrowienie klimatu międzynarodowego. Chodzi tu przede wszystkim o zamknięcie karty drugiej wojny światowej przez pokójowe uregulowanie problemu niemieckiego. Trudno bez tego przystąpić do problemu wszechnego i całkowitego rozbrojenia, a przecież doświadczenia wskazują, że dążenie do rozwiązania tego problemu. Na porządku dziennym znajduje się także sprawa zawarcia porozumienia międzynarodowego, dotyczącego wyłączenia się przez państwa stosowania przemocy przy rozstrzygnięciu sporów terytorialnych i granicznych.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Na jesień i zimę

Bawełna z elanem na odzież sportową
Biała wełna na sukienki
Kozaczki i lakierki

Na sezon jesienno-zimowy producenty przemysłu lekkiego polecają klientom nowe rancie i nowe wzory tkanin wełnianych oraz bawełnianych. Otrzymamy ponad milion metrów materiałów bawełnianych z drukowanymi 63 nowymi, nieznanymi dotychczas nabywcom wzorami. W sklepach znajdzie się sporo urozmaiconych tkanin sukienkowych (m. innymi w sprzedaży będą bawełniane tkaniny doskonale imitujące wyroby lłanowe). Jak twierdzą producenci, w IV kwartale br. handel otrzyma ponad milion metrów nowego rodzaju materiałów elanowo-bawełnianych, które doskonale będą nadawały się na płaszcze, a także wiatrówki i ciepłą odzież sportową.

Szereg jesienno-zimowych nowości zapowiada nam również Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego. Przed wszystkim będą to rozmaite odmiany, kolory i wzory elany, od miękkich tropików począwszy, na tkaninach kostiumowych dla pań skończywszy.

Panie niewątpliwie ucieszy obietnica producentów dostarczenia na rynek wełnianych tkanin sukienkowych w białym kolorze.

Również przemysł obuwniczy przygotowuje się już do nadchodzącego sezonu jesienno-zimowego. Z nowości mają być w tym roku krajowe kozaczki na wyższym obcasie, ciepłe obuwie z tkanin laminiowanych, a także damskie czółenka i męskie półbuty lakierowane. (AR)

W nocy z niedzieli na poniedziałek nad Tatry nadciągnęła fala chłodnego powietrza. Wysoko w górach zaczął padać śnieg; temperatura spadła do minus 2 st. Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zanotowało w poniedziałek rano 7 centymetrową warstwę śniegu, o godz. 12 temperatura wynosiła zero st.

W Zakopanem temperatura sięgała 10 st. C.

POGODA

Od południowego zachodu kraju stopniowo wzrósł zachmurzenie aż do wystąpienia niewielkich opadów, zwłaszcza w zachodniej części Polski. Temperatura maksymalna od 17 st. nad morzem do ok. 21 na południu. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

Problem Cypru

Turecka nota protestacyjna do rządu greckiego

Wojska ONZ nie spełniają swego zadania?

LONDYN (PAP) Według doniesień agencji Reuters, Turcja wysłowała notę protestacyjną do rządu greckiego z powodu rzekomej koncentracji wojsk greckich w pobliżu granicy tureckiej.

Jak oświadczył rzecznik greckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, rząd Grecji uznał tę notę za „niemożliwą do przyjęcia” zaznaczając jednocześnie, iż władze NATO w Paryżu były i są stale informowane o wszelkich ruchach wojsk greckich.

NIKOZJA (PAP) Wychodzący z Nikozji organ Greków cypryjskich „Alitheia” wyraża pogląd, iż wojska ONZ na Cyprze nie spełniają swego zadania i tolerują działalność ekstremistów tureckich, jak również usiłują ostatnio „sprawować kontrolę i odgrywać dominującą rolę w życiu państwa cypryjskiego”.

Zdaniem tego dziennika, wojska ONZ stały się ciężarem i powinny jak najszybciej opuścić Cypr.

Natomiast organ Turków cypryjskich, dziennik „Halkin Sesi” nadal nawołuje do interwencji wojsk tureckich na Cyprze. Dziennik ten pisze wręcz, że Turcja nie powinna czekać na wygaśnięcie mandatu wojsk ONZ, co ma nastąpić we wrześniu, lecz roz-

(CIAŁ DALSZY NA STR. 2)

Samoloty amerykańskie zbombardowały posterunek graniczny DRW

MOSKWA (PAP) Jak donosi z Hanoi agencja TASS, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu o- znanilo, że 1 sierpnia cztery bombowce amerykańskie zbombardowały i ostrzelały wietnamski posterunek graniczny Namkan oraz wioskę Nuong De, leżące 20 kilometrów od granicy wietnamsko-laotańskiej, w okręgu Kajson. Samoloty amerykańskie nadleciały z terytorium Laosu, z rejonu Nuong Het.

Oświadczenie północnowietnamskiego MSZ stwierdza, że rząd USA już od dłuższego czasu wykorzystuje terytorium Laosu oraz proamerykańskie wojska w Laosie do prowokacyjnych akcji przeciwko DRW.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW ostro zaprotęstowało przeciwko tego rodzaju poczynaniom rządu USA i jego marionetek w Laosie. Wezwalo ono jednocześnie rząd Królestwa Laosu, aby niezwłocznie zabronił rządowi USA i jego zausznikom wykorzystywać terytorium Laosu jako bazę wypadową dla prowokacji przeciwko DRW.

Agresywne plany OPA skazane na fiasko

List KC KP Argentyny

MOSKWA (PAP) Jak donosi z Buenos Aires agencja TASS, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Argentyny przesłał list do re- wolutyjnego rządu Kuby, w którym przekazuje wyraz „bratniej solidarności Komunistycznej Partii Argentyny, argentyńskiej klasy robotniczej i narodu, dążących do demokracji, niezawisłości i socjalizmu”.

W naszym kraju, podobnie jak w całej Ameryce Łacińskiej — podkreśla list — naród wznosił okrzyk: „Kuba — tak, jankesi — nie!” i domaga się od rządu argentyńskiego poszanowania zasady nieingerencji.

W sprawie sankcji wobec Kuby

W niedzielę w Warszawie odbył się wiceprezesa Rady Państwa, który w imieniu Rady Państwa wygłosił wykład na temat „W sprawie sankcji wobec Kuby”.

Presja USA na „oporną czwórkę”

NOWY JORK (PAP) Sekretarz stanu USA Dean Rusk zażądał w niedzielę wieczorem w wywiadzie radiowym dla rozgłośni MBC, aby kraje, które na niedawnej waszyngtońskiej sesji Organizacji Państw Amerykańskich głosowały przeciwko sankcjom wobec Kuby, zastosowały się mimo to do uchwały OPA i zerwały stosunki dyplomatyczne z Kuba.

Krajami, do których Rusk skierował swe żądanie, są: Meksyk, Chile, Boliwia i Urugwaj.

Warto zaznaczyć, że poza wszystkim innym presja wywierana przez USA na oporną czwórkę jest sprzeczna z Kartą NZ. OPA uważa się za organizację regionalną ONZ i wobec tego, zgodnie z Kartą NZ, nie ma prawa zmuszać swych członków do jakiegokolwiek regionalnych bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa. Ta zaś, jak wiadomo, nie u- dzieliła OPA żadnego takiego upoważnienia.

Rusk znów krytykuje kandydata republikanów

NOWY JORK (PAP) Sekretarz stanu USA Dean Rusk oświadczył w niedzielę, że polityka zagraniczna rządu amerykańskiego jest „dalekocieżnym przedsięwzięciem, które przynosi rezultaty”, i skrytykował propozycję wysuniętą przez republikanów kandydata na prezydenta, senatora Goldwatera.

Rusk nie wymienił Goldwatera po imieniu, ale niedwuznacznie wystąpił przeciwko zgłoszeniu senatora z Arizony, aby w rokowaniach z ZSRR szantażować drugą stronę groźbą zerwania stosunków dyplomatycznych oraz aby upoważnić dowódców wojsk NATO do użycia broni jądrowej bez czekania na zgodę prezydenta USA.

Rusk wypowiedział się za rozszerzeniem współpracy międzynarodowej w medycynie, meteorologii, pokojowym oparowaniu Kosmosu, w pracach nad odsalaniem wody morskiej i innych dziedzinach nauki i techniki.

Śnieg w Tatrach

W nocy z niedzieli na poniedziałek nad Tatry nadciągnęła fala chłodnego powietrza. Wysoko w górach zaczął padać śnieg; temperatura spadła do minus 2 st. Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zanotowało w poniedziałek rano 7 centymetrową warstwę śniegu, o godz. 12 temperatura wynosiła zero st.

W Zakopanem temperatura sięgała 10 st. C.

POGODA

Od południowego zachodu kraju stopniowo wzrósł zachmurzenie aż do wystąpienia niewielkich opadów, zwłaszcza w zachodniej części Polski. Temperatura maksymalna od 17 st. nad morzem do ok. 21 na południu. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.



...uczestnikom obozu szkoleniowego juniorów KOZPN za nadesłane pozdrowienia z Kęt.

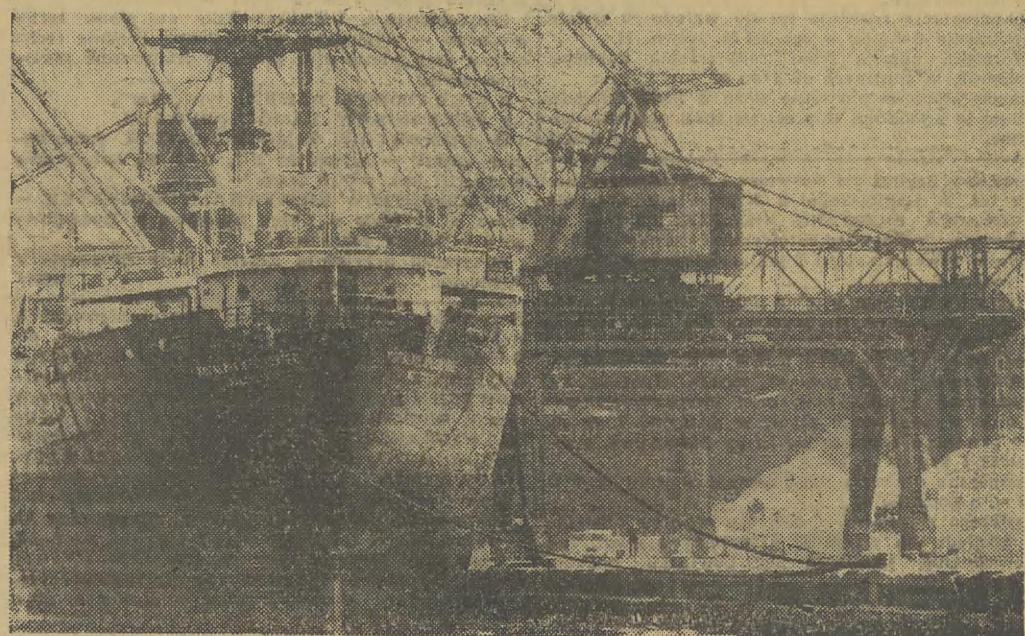
Trudne sprawy sułkowskiej »Kuzni«

ODWROTNA strona MEDALU...

Metalowa Spółdzielnia Pracy »Kuznia« w Sułkowie jest jednym z poważniejszych zakładów w powiecie myślenickim, jednym z największych, podległych WZSP w Krakowie. O »Kuzni« pisało się i mówiło wiele, przeważnie pozytywnie, przyjeżdżali tu liczne wywiady krajowe i zagraniczne, które oglądały urządzenia socjalne i kulturalne tego zakładu. Bo też sułkowska »Kuznia« ma swoje osiągnięcia, których nie można pominąć. Zakład w ostatnich latach poważnie się rozbudował, stale wzrasta wartość produkcji towarowej, eksportu i akumulacji, wybudowano zaplecze socjalne, zorganizowano spółdzielnię mieszkaniową, klub sportowy, prowadzi się szeroką działalność kulturalną.

Rezultaty jednej kontroli

A jednak w sułkowskiej spółdzielni nie wszystko przedstawiało się tak pięknie, jak by to wyglądało z przytoczonych na wstępie danych, a na działalność »Kuzni« i jej zarządu nie składają się, niestety, same osiągnięcia. Kontrola, przeprowadzona w ostatnich miesiącach ubiegłego roku przez przedstawicieli WZSP z Krakowa wykazała poważne uchybienia w przestrzeganiu obowiązujących przepisów, prowadzące do marnowania państwowych pieniędzy. Protokół pokontrolny, to gruby plik dokumen-



Drogą morską, poprzez trzy nasze porty Szczecin—Gdynia—Gdańsk, przywozimy 1 wywozimy 20.000.000 ton różnych towarów. (Stanowi to 30 procent ogólnych obrotów polskiego handlu zagranicznego). Polowca z tego przechodzi przez port w Szczecinie, największy nad Bałtykiem, jeden z większych w Europie. Zespół portowy Swinoujście—Szczecin może przyjmować największe statki, a obsługa ich rocznie ponad 5.000, reprezentujących przeszło 30 różnych państw. Stąd prowadzą stałe połączenia morskie z portami zachodniej Afryki, Skandynawii, zachodniej Europy, Morza Śródziemnego i Dalekiego Wschodu. W samym porcie zatrudnionych jest prawie 6.500 pracowników (większość wysoko wykwalifikowanych). Zespół Szczecin—Swinoujście będzie dalej rozbudowywany i na ten cel w następnej pięcioletniej przeznacza się około 800.000.000 złotych. Na zdjęciu: rolnik M/S »Kopalnia Mielchowiec«.

CAF — fot. Uchymiak

Jedziemy autostopem

Już od 60 dni podróżuje po całej Polsce około 30 tysięcy »ruchomych letników« — autostopowiczów. Korzystając z pięknej, słonecznej pogody opalają się nad morzem, pływają po jeziorach Mazurskich, przemierzają turystyczne szlaki Bieszczad i Karpaty. Szczególnie udat się tegoroczny »eksperyment« — zachęcanie do poznawania pięknych wschodnich rejonów naszego kraju. Wiele uczestników autostopu podróżuje szlakiem turystycznym Bieszczad, a baza w Białej Podlaskiej cieszy się ogromnym powodzeniem. Wysokie góry nie ścigają już jeszcze zbyt licznych rzesz autostopowiczów, a turystyczny »szczyt« w Tatrach zaczęło się dopiero od drugiej połowy sierpnia.

O sytuacji na szosach w pełni autostopowego sezonu doniósł ostatnio Komitetowi »Auto-Stop« społeczni kontrolerzy. Jak wynika z ich relacji, zachowanie tegorocznych autostopowiczów jest bez zarzutu. Milicja nie notuje żadnych »wyskoków«, nie było

też ani jednego wypadku zagrażającego życiu lub zdrowiu uczestników wędrowek. W ośmiu własnych bazach autostopu dysponujących 300 miejscami (Ustka, Poznań, Bydgoszcz, Warszawa, Białe Polesie, Elk, Kalinka w Bieszczadach, Rzeszów, Koszalin, skłom) — przeważnie »komplet«.

Wakacje autostopem to okazało się nie tylko odwiedzanie rodzin czy przyjaciół, zamieszkałych w różnych miastach Polski, ale także — poznania zabytków historycznych, poznania interesujących zagadnień i nowych ludzi. W porównaniu z sytuacją sprzed 2 lat nie tylko znacznie poprawiło się zachowanie autostopowiczów, ale również utrwalił się przychylny stosunek społeczeństwa do tej taniej i atrakcyjnej formy poznawania kraju. Hasło »Pomoc za pomoc« — chwyciło: autostopowicze czynili poparci apeli Społecznego »Auto-Stop« o udzielenie pomocy przy żniwach i innych pracach gospodarskich. (Ak)

— Myślisz, że zgodzi się być przewodnikiem? — zapytał Darcy.

— Na pewno. Paula już załatwi. Zostawcie mu decyzję, czy warto taszczyć czołno i przenosić je ładem od wody do wody. Zależy ile jej będziecie mieli po drodze stąd do tego jeziora. I weźcie jeden z tych lekkich namiotów i te puchowe śpiwory, które wydajemy mniejszym grupom badawczych. Jeżeli nie mają ich tutaj w magazynie, każ je przysłać z Dwójście Dziewięćdziesiątki. I dopilnuj, żeby Bert i Ferguson dostali odpowiedni ekwipunek. — Obrócił się do mnie. — Pójdźcie pan z nim. Dobrze panu zrobi, jeżeli pan zobaczy jak to wygląda, bo pan jest odpowiedzialny za tę całą historię — dodał zacięcie, odwrócił się i wyszedł z baru.

— Ma nadzieję, że to mnie zabije — powiedziałem.

— E, nie przejmuj się pan Billem — rzekł z uśmiechem Darcy. — Martwi się o tę dziewczynę.

— Można by pomyśleć, że jest w niej zakochany.

Powiedziałem to tylko dlatego, że mnie rozłościło jego zachowanie, ale Darcy wziął moje słowa poważnie.

— Może pan ma i rację. Może jest zakochany... jakoś tak po ojcowisku. — Potem podszedł do mnie i spojrzał na książkę, którą zostawiłem na łóżku. — Znalazł pan coś?

Rzekłobyś obawiał się, że mogłem w niej odkryć coś istotnego, i przypomniałem sobie jak przeglądał stronicę, kiedy mnie zastał z tą książką za pierwszym razem.

— Nie — odrzekłem. — Nic nowego.

Wyraz ulgi na jego twarzy przekonał mnie, że się nie pomyliłem, i znowu ujrzałem nazwisko LAROCHE wypisane dużymi literami w dzienniku radiowym ojca. Darcy kiwnął głową.

— No, to chodźmy do magazynu zobaczyć co się da wygrzebać z ubrania. A potem pojdziemy pogadać z kucharzem o żywności. Wydawał się przyjmować wszystko bardzo

sfera powstała w »Kuzni«. O tym z kolei mówią wyraźnie wnioski Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Myślenicach, uchwalone po specjalnym wyjazdowym posiedzeniu, poświęconym spółdzielni. Towarzysze po długiej dyskusji wyrażili opinię, że chociaż główną winę za powstałe uchybienia ponosi kierownictwo »Kuzni«, część odpowiedzialności spada także na POP oraz jej Egzekutywę, która nie przeciwdziałała takim zjawiskom, »jak brak szczerości między członkami partii, bojaźń przed mówieniem prawdy, brak atmosfery do stosowania twórczej krytyki i samokrytyki. Niektórzy towarzysze z organizacji partyjnej zamiast inspirować pewne posunięcia i poddawać kierownictwu administracyjnemu problemy do rozwiązania, usprawiedliwiali przed załogą tolerowanie niedopatrzeń. W tej sytuacji ludzie, którzy odważnie krytykowali panujące stosunki byli szykanowani«.

Nieprzestrzeganiu przepisów i norm prawnych sprzyjał także niewątpliwie brak szczegółowej kontroli i nadzoru ze strony władz nadrzędnych, czyli WZSP. A przecież był okres, kiedy niektórzy pracownicy Spółdzielni sygnalizowali Zarządowi WZSP o zauważonych uchybieniach i nieprawidłowościach...

W Kuzni zaszły zmiany

Obecnie wydane zostały szczegółowe zarządzenia polityczne, Egzekutywa KP podjęła ze swej strony liczne wnioski. W »Kuzni« w ostatnim czasie zaszły zresztą zmiany, które świadczą, że organizacja partyjna i cała załoga wzięły się poważnie do zaprowadzenia w spółdzielni porządku. Po burzliwym zebraniu organizacji partyjnej, w czasie którego w trakcie szczerze dyskusji wysunęto wiele konstruktywnych wniosków, powołano nową Egzekutywę POP.

Odbiło się także walne zebranie przedstawicieli, które dokonało zmiany jednej trzeciej członków Rady Spółdzielczej. Rada wybrała nowego przewodniczącego.

Nowa Egzekutywa opracowała plan pracy, energicznie zaczyna rozliczać członków partii z ich obowiązków, plan produkcyjny za czerwiec został nie tylko wykonany, ale i przekroczony. Na zebraniach partyjnych obserwuje się inną atmosferę, towarzysze zaczęli mówić o otwarcie o trudnościach, ukazując braki i sposoby ich usunięcia. Wszystko to zdaje się wskazywać, że sytuacja w »Kuzni« systematycznie zmienia się na lepsze. Pozwala też żywić nadzieję, że atmosfera w »Kuzni«, dużym zakładzie o pięknych tradycjach i ofiarnej załogę, przestanie sprzyjać pomijaniu przepisów i marnotrawieniu naszego wspólnego przedzielnego majątku...

Zaloga tylko na tym skończyła. (L)

Józef Poręba cieszą podczas pracy w maszynowni.



Na zdjęciu powyżej: w hali piecowni, od prawej: zastępca kierownika budowy Marian Marchac, st. mistrz Jan Gardula, kierownik III, mgr inż. Stanisław Strzeboński i st. mistrz Stanisław Kapera. Na zdjęciu po prawej u góry: ekipa monterów (300 tys. zł oszczędności) przy montażu okien w hali żaluzji. Od lewej: Bogusław Butryn, Jan Zięba i Ignacy Pałac.

Wszystkie zdjęcia: Czesław Bocheński



Szpachlucze ściany kłaki schodowej mylnym produkcyjnym malarskim Józefem Banachem.



Spawacz Franciszek Gancarz i zbrojarz Jan Wojniak w trakcie wykonywania elementów zbrojenia.



Operator wylęgu maszynowego piecowni Antoni Czerpak.



Nowi ludzie na biegonickiej budowie

Na budowie Sadeckich Zakładów Elektro-Węglowych w Biegonicach, prowadzonej przez PBP-Południe pracuje tylu ofiarnych ludzi, że reporter znalazł się — jak to mówią — w kropce. Miejsca na druk niewiele, a choćby nawet miało się do dyspozycji kilka kolumn, to czy całkowicie przedstawić każdego z nich? Każdego, co tu smażył się na upale, każdego, co tu rozcierał na mrozie zgrabiałe ręce przy cieście, betonach, wykopach, murach, spawaniu, montażu i wszelkich robotach, które cechuje żelazobetonowa wspólnota: żłobliwość martwej materii — każdego, co chciał, żeby jego praca wyszła nie tylko najlepiej, ale i najpiękniej?

Ale mimo wszystko trudno tu byłoby przede wszystkim nie dostrzec, że np. spawacz-montażysta Franciszek Gancarz (ze St. Sęca) to prawdziwy artysta w swoim fachu. Pracował przedtem w Gliwicach, w N. Hucie, w Tarnobrzegu, w Turzowie — ale teraz chyba już zostanie w Sadeckich, bo roboty będzie huk, na lata — a dom i robota na miejscu znakomicie przebiegają. Gancarz ma w swej bractwie takich spawaczy, jak Bogusław Butryn z Zarzecza i Józef Grzybać z Biegonic, więc pewnie nieraz usłyszymy o tej trójce, której pracę chwalił będą jeszcze wnuki.

Wszystkich więc — jako się rzekło na początku — wymienić nie sposób, ale o asach wśród wysokich autów roboczych trzeba choćby krótko wspomnieć. Np. o betoniarzach tow. Eugeniuszu Bernadym z N. Sęca, czy o Janie Paluchu z Myślica, o cieślach, wśród których niezwykłą ofiarnością dają przykład Władysław Bolek z Brzeska, Józef Poręba z Myśkowa, Franciszek Słonina, Tadeusz Czołnek z Brzeska, o betoniarzach Wojciechu Garwoli i tow. Antonim Czerpaku. Operatorem na wylęgu betoniarz jest Maria Dąbrowska, która stanęła jedna z pierwszych na apel kierownictwa budowy do fachowego przeszkolenia. Dzisiaj satysfakcja patrzy na świetnie utrzymanym sprzęcie i podziwiał tę młodą kobietę przy robocie.

W Biegonicach nie tylko Dąbrowska używała zawód. Na tak skomplikowanej budowie trzeba fachowców z prawdziwego zdarzenia, a skąd ich było brać? Wzięło się wzięło do ucznia ludzi i mgr inż. Józef Wojski, inż. Jan Pałak, inż. Józef Bakula wyszykowali kadrę majstrów, jakiej by się żadna priorytetowa budowa nie powstydziła. Dziś murarze w SZE — tacy np. jak Edward Smoleń, Edward Urban, Stanisław Konstanty — »perfekci« odczytują rysunki techniczne i »knota« nie robią, choć robota wcale nie bałagatna w specyfice budowania zakładu tego typu.

Albo weźmy zbrojarzy. Na lekarstwo by w powiecie nie znalazł się człowieka z tego fachu, a teraz tu tylko tutaj — i tu wyszkoleni, jak np. Jan Wójcik, Ludwik Kruczek, Józef Smoleń. Sami specje. Tak jest też wśród monterów, którym produkuje: tow. Ignacy Pałac i Jan Zięba, wśród elektryków, że wymienimy np.

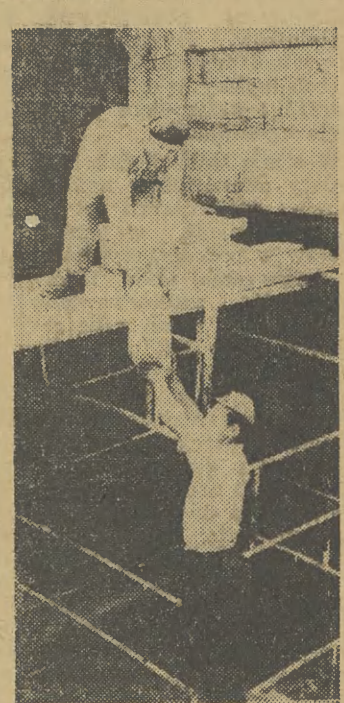
Stanisława Szoldrowskiego i Kazimierza Motaka, wśród malarzy takich jak Józef Banach, Kazimierz Smoleń i Stanisław Banach.

Wyrośli nowi ludzie na tej socjalistycznej budowie, która już teraz, w trakcie powstawania, przeobraża świadomość i załogi, i samych Biegonic. Już zaczyna rzucać snopy światła do małych odległych wiosek sadeckich, nawet tych, gdzie jeszcze nie pała się żarówka. Właśnie poprzez ludzi, którzy tu urosli i dojrzeli w pracy, którzy ciągną zakład wszedź i w górę — i którzy postanowili wraz ze swymi brygadami skrócić terminy wykonania planów.

Nie tylko dotrzymali słowa teraz, ale — dzięki pomocy wszystkich inżynierów i techników, dzięki temu, że coraz usilniej starają się zrozumieć idee całego kształtu rozwoju naszej socjalistycznej gospodarki — biegonicy budowniczy z honorem wykonują dalsze planowane roboty i na dodatek wyprzedzają harmonogramy. Dodatek spory, idący już wraz ze zobowiązaniami w miliony złotych.

Warto jednak (przy okazji) przypomnieć czynnikiem związkowym o gumowych butach dla cieśli. Podobno według przepisów, nie należą się tej kategorii robotników. Ale

przepisy w tym wypadku nie zdają życiowego egzaminu, bowiem biegonicy (i zapewne nie tylko biegonicy) cieśle przy robocie podczas szalowania stoją bardzo często w rowach pełnych wodnistego błota, co jak wiadomo powoduje na dalszą metę, ciężkie schorzenia reumatyczne, a do rąk może wywołać anginę lub zapalenie płuc. Poza tym przy tej samej okazji trzeba przypomnieć czynnikiem związkowym, że ich obowiązkiem powinny być starania o zniesienie takiej dziwacznej klauzuli do pracy autobusami PKS, podczas, gdy za przejazd do pracy koleją ludzie płacą czesne ceny biletu. Chyba mają rację ci z wielkiej budowy, że się zżymają na te małe, lecz niezłażnione sprawy. (mw)



Eugeniusz Bernady i Edward Smoleń prowadzą prace wykończeniową na dachu mylnym.

MOZAIKA KULTURACNA

KINOWA FREKWENCJA NA ŚWIECIE

Pisałimy w poprzedniej »Mozaice« o wahanach i spadku frekwencji kinowej w Polsce. Jak się okazuje jest to zjawisko ogólnowiatowe. Np. w Wielkiej Brytanii w 1945 r. sprzedano 1,5 mld biletów kinowych a w ubiegłym roku znacznie później pół miliarda. W tym okresie zamknięto w Anglii prawie 2,5 tys. kin. We Włoszech w ciągu 7 lat frekwencja spadała rocznie o prawie 90 milionów widzów. Jedynie we Francji notuje się w ostatnich latach nieznaczny wzrost ilości widzów kinowych.

PO SOPOCIE — W KRAKOWIE

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych informuje, że 20 bm. w Krakowie w hali »Wisły« wystąpią uczestnicy IV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. W Krakowie śpiewać będą m. in. Alejandro Algara z Meksyku, Elsa Bertuzzi z Włoch, Frida Bocerra z Monako, Esther Boria z Kuby, Dusan Jakšić z Jugosławii, Josif Kobzon z ZSRR, Maria Tol-dić z Węgier, Margerita Nikolova z Bułgarii, Johnny Christian z Anglii i in.

GALERIA SZTUKI W ZAKOPANEM

W lipcu ub. r. powstała w Zakopanem z inicjatywy Liceum Techniki Plastycznej, galeria pod nazwą »Pegaz«. Jej założeniem było, aby każdy z wystawców pozostawił jedną pracę jako dar dla miasta z myślą o zapoczątkowaniu Miejskiej Galerii Sztuki Współczesnej. W ciągu roku zebrano 46 prac plastyków miejscowych jak i z terenu kraju. Ostatnio prace te zostały przekazane Prezydium MRN, jako początek galerii sztuki współczesnej.

W OLSZUSZU MUZEUM

Regionalne muzeum w Olszuszku zostanie poświęcone Kopalnictwu i hutnictwu rud. Kopalnictwo to ma na tym terenie bogaty i stary rodowód. Jak wiadomo Olszusz utrzymuje bliskie związki z włoskim miastem Bergamo, skąd do Olszusza przybyli pierwsi hutnicy. Bergamo posiada dokumenty muzealne olszuskiego górnictwa. Istnieją możliwości uzyskania ich dla olszuskiej ekspozycji. (tl)

Briff'e'a skulonego nad radiem — jedyną nadzieją nawiązania łączności z zewnętrznym światem.

— Czy pan umie obchodzić się z nadajnikiem? — zapytał Darcy'ego, bo nagle przyszło mi na myśl, że w końcu i nasze własne bezpieczeństwo może od tego zależeć.

— Nie. Nie znam się ni cholery na radiu. A pan?

— Nie tyle, żeby móc nadawać.

— No, ale Bert Laroché potrafi. Ja jednak nie chciałem być uzależniony od Laroché'a.

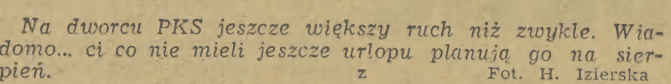
— On może nie być... — Zawałem się. — Może zachorował.

— A pan myśli o aparacie tamtej wyprawy? — W jego głosie był niepokój. — No, tak, pewnie byłoby dobrze, gdyby ktoś oprócz Laroché'a na tym się znał. Pogadamy o tym dziś wieczorem z tutejszym radiotelegrafistą.

(C.d.n.)

— 100 —





w 1, skr. poczt. 856. ADRES WYDAWNIC-
TWA: TELEFONY BEZPOŚREDNIE: redaktor
główny - 836-23; dział informacyjny miejskiej
biblioteki - 836-23; redakcja - 836-23; ZYWIĘC,
ul. Piłsudskiego 1, Poczta 08-01, OGRÓ-
dzenie Targ, Plac Pokoju 33, tel. 22; Olkusz
G-41